

Kancelaria Radcy Prawnego
Urszula Cieśla

seleto

Wołczyn, dnia 28 listopada 2024 r.



do adresata:

Rada Miejska w Kluczborku
ul. Katowicka 1,
46-200 Kluczbork

wnoszący petycję: **Stowarzyszenie Zwykle „Stop Wiatrakom w Dolinie Stobrawy”**
NIP 7511791437, z siedzibą w Maciejowie 46-211 Maciejów,
reprezentowane przez radcę prawnego Urszulę Cieślą,
adres do doręczeń: Kancelaria Radcy Prawnego Urszula Cieśla, ul.
Byczyńska 2C, 46-250 Wołczyn, [redacted] adres e-mail:
kancelaria@radcaciesla.pl; [redacted]

PETYCJA

przeciwko lokalizacji elektrowni wiatrowych na terenie gminy Kluczbork,
podjęciu Uchwały zakazującej lokalizację elektrowni wiatrowych na terenie gminy Kluczbork
na mocy aktów planowania przestrzennego, przeprowadzenia w tej sprawie referendum
lokalnego w sołectwach gdzie, mają powstać elektrownie wiatrowe oraz podjęcia uchwały po
uprzednim zbadaniu, czy wobec poszczególnych członków Rady Miejskiej nie zachodzi
konflikt interesów związany z inwestycjami farm wiatrowych

Działając w imieniu **Stowarzyszenia Zwykłego „Stop Wiatrakom w Dolinie Stobrawy”**
NIP 7511791437, z siedzibą w Maciejowie, na mocy pełnomocnictwa udzielonego przez
Prezesa Stowarzyszenia – Rafała Neuman, który zgodnie z Regulaminem Stowarzyszenia,
do uprawniony jest do reprezentacji Stowarzyszenia, składam petycję, w sprawie podjęcia
Uchwały całkowicie zakazującej lokalizację elektrowni wiatrowych na terenie gminy
Kluczbork na mocy aktów planowania przestrzennego, oraz przeprowadzenia w tej sprawie
referendum lokalnego w sołectwach, gdzie mają powstać elektrownie wiatrowe. Konieczne jest
też podjęcie każdorazowo uchwały o możliwości głosowania nad aktami planowania
przestrzennego przez poszczególnych radnych, po uprzednim zbadaniu, czy w przypadku
członków Rady Miejskiej, nie zachodzi konflikt interesów związany z lokalizacją farm
wiatrowych w gminie, gdyż mieszkańcy gminy, mają uzasadnione wątpliwości, czy taki
konflikt nie zaistniał co do, co najmniej, kilku radnych – którzy nie powinni brać udziału w
głosowaniach dotyczących zagadnienia farm wiatrowych.

Stowarzyszenie wnosi o podjęcie przez Radę Miejską w Kluczborku uchwały, o **całkowitym zakazie lokalizacji elektrowni wiatrowych** w obszarze gminy objętym aktami planowania
przestrzennego, a w szczególności, o wprowadzenie zakazu umieszczania stref przeznaczonych
pod budowę elektrowni wiatrowych w odległości 700 m, od budynków mieszkalnych
(w tym zabudowy zagrodowej i budynków mieszanych) i o mocy powyżej 10 kW na terenie

gminy, zarówno w planie ogólnym, jak i miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

Składaną petycję, motywuję koniecznością wzięcia pod uwagę dobro całej społeczności gminy, ochronę wolności i praw człowieka – takich jak prawo do życia, zdrowia, bezpieczeństwa, zdrowego środowiska, dziedzictwa przyrodniczego, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, prawo własności – wynikających wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – na które to wszelkie akty planowania przestrzennego, w tym miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, bezpośrednio oddziałują. Stowarzyszenie reprezentuje, całkowicie nieodpłatnie, „głos mieszkańców powiatu kluczborskiego”, wyrażający zdecydowany protest, wobec obranego przez organy samorządu terytorialnego gminy Kluczbork, kierunkowi rozwoju gminy, polegającemu na dopuszczeniu do realizacji, na terenie gminy, licznych inwestycji polegających na budowie elektrowni wiatrowych i magazynów energii, przez prywatne spółki. W ocenie Stowarzyszenia, zamierzenia i obrany inwestycyjny kierunek organów samorządu terytorialnego, urzeczywistniają się już na etapie założeń aktów planistycznych, umożliwiających działanie inwestorom elektrowni wiatrowych, wbrew ewidentnym potrzebom i wyraźnemu sprzeciwowi mieszkańców gminy. Ustalając przeznaczenie terenu lub określając potencjalny sposób zagospodarowania i korzystania z terenu, organ każdorazowo zobligowany jest **ważyć interes publiczny i interesy prywatne**, w tym zgłaszane w postaci wniosków i uwag, zmierzające **do ochrony istniejącego stanu zagospodarowania** terenu, jak i zmian w zakresie jego zagospodarowania, a także brać pod uwagę analizy ekonomiczne, środowiskowe i społeczne.

W ocenie mieszkańców gminy, farmy wiatrowe, nie gwarantują też ani też nie zapewniają bezpieczeństwa energetycznego, a ich lokalizacja na terenie gminy, może wręcz zagrozić bezpieczeństwu energetycznemu, poprzez nadprodukcję energii. Nadto, energia ta nie trafi bezpośrednio do użytku mieszkańców gminy, lub trafi w znikomym procencie, gdyż co do zasady, będzie przedmiotem obrotu na światowych giełdach. Stąd też, interes fiskalny budżetu gminy, nie może liczyć na pewne i stałe dochody, gdyż energia OZE, w przeważającej części stanowi pochodną instrumentu finansowego, o charakterze spekulacyjnym, który może wygenerować zarówno zyski jak i olbrzymie straty. Mieszkańcy są przekonani o tym, że inwestycje farm wiatrowych doprowadzą do deficytu w budżecie gminy, nie zaś do zysków o jakich spekulują inwestorzy farm wiatrowych. Ponadto, całkowicie zapadnie się sektor budownictwa mieszkaniowego, wartości nieruchomości spadną, a w gminie Kluczbork jako nieprzyjaznej do zamieszkiwania, dojdzie do znacznej depopulacji. Wskazuję w tym miejscu, że na mocy nowelizacji z 9.03.2023 r. wprowadzono **jedynie** obowiązek przeznaczenia przez inwestora **co najmniej 10%** mocy zainstalowanej EW (art. 2 pkt 9 ustawy odległościowej) do objęcia przez mieszkańców gminy (art. 2 pkt 10 ustawy odległościowej), na terenie której jest lokalizowana elektrownia wiatrowa. Mieszkańcy mogą stać się **prosumentami wirtualnymi** (art. 2 pkt 27b ustawy z 20.02.2015 r. o odnawialnych źródłach energii – dalej u.o.z.e.) po zawarciu z inwestorem umowy wskazanej w art. 4a ust. 1 u.o.z.e. (nowy art. 6g ustawy odległościowej, który wejdzie w życie 2.07.2024 r.). Objęcie udziału jako prosument wirtualny jest **odpłatne**. Do tego obowiązek przeznaczenia co najmniej 10% (tj. 10% lub więcej) mocy

zainstalowanej EW do objęcia przez mieszkańców gminy **nie dotyczy EW, które uzyskały decyzję o pozwoleniu na budowę przed 2.07.2025 r. (art. 22 z.u.o.).**

Ponadto, niezasadnie lekceważone są kontr argumenty mieszkańców dotyczące emisji elektrowni wiatrowych, takie jak hałas, zanieczyszczenia i emisja infradźwięków, powodujących ból fizyczny, przy zbyt dużym nasileniu, z poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi u ludzi zdrowych, a wręcz zagrażających życiu – ludzi cierpiących na przewlekłe schorzenia krążeniowe, neurologiczne, oraz korzystających z urządzeń wspomagających funkcje życiowe, jak rozruszniki serca, pompy insulinowe i inne. Z kolei negatywny skutek na walory przyrodnicze, jest generalnie przesądzony, gdyż wszelki gatunki zwierząt, szczególnie te szczególnie wrażliwe na ultradźwięki jak przykładowo nietoperze i stworzenia wodne, będą zmuszone do opuszczenia swoich siedlisk, co niechybnie przyczyni się do zmniejszenia populacji ściśle chronionych gatunków i zagrożzi bioróżnorodności.

Skazania gleby spowoduje zaś poważny cios w sektorze rolniczym, gdyż grunty orne zostaną zdegradowane przez materiały konstrukcyjne posadowionych wiatraków, a skutki ewentualnych awarii, wpłyną na wysoką i wieloletnią toksyczność gleby, niezdatnej całkowicie do uprawy.

Elektrownie wiatrowe wpłyną też na obniżenie atrakcyjności regionu pod względem przyrodniczym, krajobrazowym oraz turystycznym, poprzez zeszpecenie krajobrazu, w konsekwencji doprowadzając do upadłości wielu przedsiębiorstw związanych z branżą turystyczną i uprawami ekologicznymi. Nadto, drgania wytwarzane przez pracujące turbiny wiatrowe, mogące uszkodzić nie tylko zwykłe budynki, ale też budynki zabytkowe.

Podczas konsultacji społecznych inwestor przemilczał wiele istotnych faktów dotyczących skutków pracy turbin wiatrowych, oraz niejednokrotnie mijał się z prawdą, powodując dezinformację, zarówno wśród mieszkańców jak i samych członków Rady Miejskiej. O negatywnych skutkach wytwarzanego hałasu oraz infradźwięków, mowa nie tylko w literaturze naukowej, ale też w orzeczeniach sądów, w tym Naczelnego Sądu Administracyjnego, oraz w sporządzonym w 2013 r. raporcie Najwyższej Izby Kontroli, dotyczącej energetyki wiatrowej. A wbrew twierdzeniom inwestorów, nie nastąpi od tego czasu tak ogromny skok technologiczny urządzeń wiatrakowych, by skutki te mogły być realnie zminimalizowane. Między innymi, NIK negatywnie ocenił proces powstawania lądowych farm wiatrowych w Polsce. Wskazał też, że **władze gmin decydowały o lokalizacji farm wiatrowych ignorując społeczne sprzeciwy.** Wykazano też, że budową wielu elektrowni wiatrowych zainteresowane były pełniące funkcje lub zatrudnione w gminach osoby, na których ziemi farmy powstały. Zgody lokalnych władz na lokalizację elektrowni wiatrowych zostały w większości przypadków uzależnione od przekazania na rzecz gminy darowizn przez firmy budujące elektrownie lub sfinansowania przez nie dokumentacji planistycznej.

NIK uważa, że **proces powstawania farm przebiegał często w warunkach zagrożenia konfliktem interesów, brakiem przejrzystości i korupcją.** Niedookreślone dla tego rodzaju działalności gospodarczej prawodawstwo, a także niejednolita doktryna i orzecznictwo, nie gwarantowały w dostatecznym stopniu lokalizowania i budowy elektrowni wiatrowych

w sposób bezpieczny dla środowiska i zarazem ograniczający uciążliwość farm dla osób zamieszkających w ich sąsiedztwie.

Najwyższa Izba Kontroli zidentyfikowała w skontrolowanej dziedzinie następujące problemy i nieprawidłowości:

- **żadna ze skontrolowanych gmin**, nawet w sytuacji licznych protestów dotyczących lokalizacji farm wiatrowych, **nie zdecydowała się na zorganizowanie referendum** w tej sprawie, mimo że taką formę rozstrzygnięcia dopuszczały przepisy *ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym*. Decyzje w imieniu społeczności lokalnych w tym zakresie, **podejmowane były wyłącznie na sesjach rad gmin przez radnych**. Skontrolowane gminy umożliwiły wprowadzić mieszkańcom wyrażenie opinii i stanowisk na każdym etapie procedowania zagadnień związanych z lokalizacją elektrowni wiatrowych, niemniej **argumenty i obawy przeciwników ich budowy z reguły nie były podzielane i uwzględniane w trakcie podejmowania decyzji**.
- w części gmin (ok. 30%) elektrownie wiatrowe lokalizowane były na gruntach należących do osób pełniących funkcję organów gminy bądź zatrudnionych w gminnych jednostkach organizacyjnych m.in. do radnych, burmistrzów, wójtów, czy też pracowników urzędów gmin, tj. osób, które jednocześnie w imieniu gminy uczestniczyły w podejmowaniu bądź podejmowały decyzje, co do miejsca inwestycji. Sytuacje takie noszące znamiona **konfliktu interesów** - w ocenie NIK - stwarzały **zagrożenie wystąpienia zjawisk o charakterze korupcyjnym**, a także noszącym znamiona niedopuszczalnego lobbingu.

Farmy wiatrowe w Polsce

- ☐ Często powstają na terenach należących do osób zatrudnionych w gminach (ponad 30 proc.)
- ☐ Ich budowie nie towarzyszą konsultacje społeczne
- ☐ Gminy uzależniają zgodę na ich lokalizację od darowizn lub finansowania dokumentacji gminnej przez firmy budujące elektrownie
- ☐ Brakuje precyzyjnych przepisów dotyczących ich lokalizacji (norm odległości, poziomu infradźwięków, występowania efektów stroboskopowych)
- ☐ Brakuje kontroli ich bezpieczeństwa technicznego

Liczba instalowanych masztów

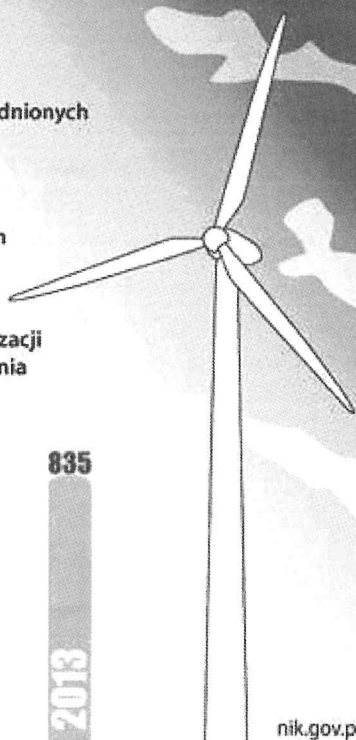
301
2009

413
2010

526
2011

696
2012

835
2013



nik.gov.pl

Natomiast z punktu widzenia obowiązującego prawa działania takie uchybiały przepisom ustawy o samorządzie gminnym, a w szczególności obowiązkom radnych. Stały także

w sprzeczności z normami ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego. W przypadku radnych, którzy nie wyłączyli się z głosowania w trybie art. 25a ustawy o samorządzie gminnym, w sprawie dotyczącej bezpośrednio ich interesu prawnego, ustawodawca nie przewidział jakichkolwiek sankcji o charakterze dyscyplinującym lub karnym z tytułu naruszenia tej normy prawnej.

W zdecydowanej większości skontrolowanych gmin (ok. 80%), zgoda organów gmin na lokalizację elektrowni wiatrowych **była uzależniona od sfinansowania przez inwestorów dokumentacji planistycznej lub przekazania na rzecz gminy darowizny**. Przepisy prawa stanowią, że tego rodzaju wydatek powinien być pokryty z budżetu gminy. Finansowanie w ten sposób zadań własnych gminy mogło być źródłem wystąpienia **konfliktu interesów** między preferencjami inwestorów a obiektywnymi - z punktu widzenia gminy i lokalnych społeczności - rozwiązaniami planistycznymi. Tak ukształtowane relacje na styku interesu publicznego i prywatnego stanowiły zdaniem NIK mechanizm korupcyjny.

- przepisy prawa w Polsce nie określały w jednostkach długości bezpiecznego usytuowania elektrowni wiatrowych w środowisku naturalnym **(i nadal brak takich regulacji, gdyż ustawa wiatrakowa pozwala umiejscowienie elektrowni wiatrowych, bez zróżnicowania na ich rozmiar ani wartości, w odległości 700 m, dając tym samym duże pole do nadużyć oraz nie opracowano odpowiedniej metodologii pomiarów)**. Rozwiązania przyjęte w tym zakresie w innych państwach Unii Europejskiej były zróżnicowane. Usytuowanie turbin wiatrowych w stosunku do siedzib ludzkich określano najczęściej **odległością wyrażoną w metrach, a niekiedy również poziomem dopuszczalnego hałasu**. W Polsce odległość elektrowni wiatrowej od zabudowań, w szczególności tych zamieszkałych przez ludzi, warunkowana jest przede wszystkim dopuszczalnym poziomem hałasu, emitowanym przez elektrownie wiatrowe. Jednak przepisy regulujące metodologię pomiaru emisji hałasu nie gwarantowały miarodajnej oceny uciążliwości tego typu urządzeń. Wykonywanie pomiarów mogło odbywać się bowiem - zgodnie z obowiązującymi wymogami - tylko w **warunkach niskiej wietrzności**;
- przepisy prawa nie definiowały również dopuszczalnych norm dotyczących innych potencjalnych zagrożeń, takich jak chociażby **infradźwięków oraz efektów stroboskopowych**. Z tego powodu uprawnione instytucje państwa nie wykonywały we wskazanym zakresie badań oddziaływania farm wiatrowych na środowisko (i nadal ich brak);
- służby dozoru technicznego nie interesowały się bezpieczeństwem funkcjonowania urządzeń technicznych elektrowni wiatrowych. Powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego kontrolowali jedynie zagadnienia związane z konstrukcją budowlaną farm (fundament, maszt, infrastruktura towarzysząca). Obowiązujące przepisy o dozorcze technicznym nie definiowały bowiem, jakie elementy mechaniczne (generatory, rotory z gondolą, wirniki, skrzynie biegów, transformatory czy łopaty śmigła) miałyby podlegać kontroli właściwych służb. W konsekwencji kwestia zapewnienia bezpiecznego użytkowania zasadniczej, technicznej części elektrowni wiatrowych pozostawała (obecnie pozostaje pozornie, gdyż brak danych o skuteczności

ich egzekwowania), poza zainteresowaniem jakichkolwiek organów inspekcyjnych państwa. Na mocy nowelizacji z 9.03.2023 r. wprowadzono nowe obowiązki w zakresie prowadzenia czynności i przeglądów serwisowych wyłącznie przez certyfikowany serwis, wpisany do rejestru prowadzonego przez Prezesa UDT – jednak **brak jeszcze odpowiednich danych pozwalających na ocenę skuteczności wprowadzonych regulacji**;

- w tamtym czasie, w przepisach z zakresu prawa budowlanego, elektrownie wiatrowe nie zostały przypisane do żadnej kategorii obiektów budowlanych. W efekcie, dla takich samych obiektów, raz wymagano uzyskania pozwolenia na użytkowanie, a innym razem dopuszczano do ich eksploatacji wyłącznie po dokonaniu zgłoszenia zakończenia budowy. Obecnie, W związku z tym, że część budowlana elektrowni wiatrowej EW (fundament i wieża turbiny wiatrowej) stanowi budowlę w rozumieniu ustawy z 7.07.1994 r. – Prawo budowlane – dalej pr. bud., co wynika z nowego art. 2 pkt 3 ustawy odległościowej, natomiast urządzenia techniczne (wirnik z łopatom, generator, gondola wraz z mocowaniem i mechanizmem obrotu – por. art. 2 pkt 2 ustawy odległościowej) nie są budowlą, to **urządzenia techniczne nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości**. Nowa definicja całkowitej wysokości elektrowni wiatrowej potwierdza, że urządzenia techniczne EW są wyłączone z opodatkowania podatkiem od nieruchomości – **stąd nie będzie z tego tytułu należnego podatku do budżetu lokalnego**;
- brak jednoznaczności przepisów, jednolitości orzecznictwa oraz doktryny, powodował rozbieżności w interpretacji i stosowaniu przepisów prawnych **dotyczących lokalizacji elektrowni wiatrowych na obszarach i gruntach podlegających ochronie, co konsekwencji prowadziło np. do lokalizacji elektrowni wiatrowych na obszarach o istotnych walorach krajobrazowych i przyrodniczych. Przepisy zezwalały inwestorom na lokalizowanie elektrowni wiatrowych w takich miejscach (np. na obszarze chronionego krajobrazu), pomimo że wzbudzało to wiele kontrowersji i protestów**. W efekcie turbiny wiatrowe na wiele lat staną się elementem krajobrazu m.in. pojezierza suwalskiego (w tym Doliny Rospudy) czy też Goplańsko-Kujawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (Babiak) – **i w tym przedmiocie nie uległo zmianie**.

Uwzględniając przedstawione w raporcie wyniki kontroli, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę na konieczność podjęcia działań między innymi w zakresie:

- sposobów finansowania dokumentacji planistycznej gmin związanych z budową elektrowni wiatrowych;
- opracowania jednolitej metodologii pomiaru emisji hałasu generowanego przez elektrownie wiatrowe,
- skutecznego ograniczenia możliwości lokalizowania elektrowni wiatrowych na obszarach przyrodniczo chronionych,

- respektowania odpowiedzialności z powodu niewyłączenia się radnego z głosowania w sprawie dotyczącej jego interesu prawnego,
- ustalenia podstawy prawnej dopuszczającej do użytkowania elektrownię wiatrową
- objęcia nadzorem technicznym eksploatacji turbin wiatrowych.

- z których to zaleceń, znikoma część została skutecznie wdrożona, niektóre całkowicie pominięto, a niektóre kwestie uregulowano pozornie, wprowadzając dodatkowych chaos oraz luki wykorzystywane do licznych nadużyć (choćby przepis definiujący minimalne odległości od terenów zamieszkałych).

Dziwi też prześmiewczy ton przybrany przez niektórych specjalistów oraz organów gminy wobec argumentów o hałasie i infradźwiękach wysuwany przez mieszkańców, gdyż już w roku 2013 r., kiedy jeszcze nie było w planach lokalizowanie wiatraków o tak dużych gabarytach i mocy, Najwyższa Izba Kontroli wniosowała pod adresem Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Środowiska, o podjęcia inicjatywy legislacyjnej w zakresie:

- zmiany rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku, poprzez określenie dopuszczalnych poziomów hałasu infradźwiękowego w środowisku,
- określenia metodologii oceny poziomu hałasu emitowanego przez elektrownie wiatrowe w czasie ich optymalnej eksploatacji.

Ponadto NIK wnioskował o nowelizację art. 25 a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, w celu **wprowadzenia odpowiedzialności radnych za naruszenie tego przepisu, co spowodowało wprowadzenie art. 25(a) Ustawy o samorządzie gminnym.**

Zgodnie z powołanym przepisem, radny, wobec którego istnieją uzasadnione podstawy do uznania, że występuje u niego konflikt interesów w głosowaniu, powinien on zostać odsunięty od podejmowania uchwały w tym przedmiocie. Nie ma znaczenia, czy interes prawny radnego jest z zakresu prawa cywilnego, administracyjnego, karnego, gospodarczego czy np. prawa pracy. Każdy z nich *lege non distinguente* uruchamia ten zakaz. Nie mają też znaczenia szczegółowe względy procesowe, np. że w konkretnym stanie faktycznym radny nie miałby interesu prawnego w ustaleniu istnienia stosunku cywilnoprawnego (art. 189 k.p.c.), przysługuje mu bowiem roszczenie bezpośrednio o świadczenie z tego stosunku. W niniejszym przepisie znaczenie ma zatem czysto materialnoprawny aspekt pojęcia interesu prawnego. Przyjmuje się najogólniej, że interes prawny w danej sprawie zachodzi wtedy, gdy sposób jej załatwienia ma skutek dla sfery stosunków prawnych danej osoby, choćby nie była ona bezpośrednio uczestnikiem tej sprawy. W sprawach procesowych chodzi tu głównie o skutek negatywny, gdy czyjaś „sfera prawna jest zagrożona” 424 . Jednakże w niniejszym przypadku wypada uznać, że interes prawny radnego zachodzi również, gdy spodziewany skutek uchwały może być dla jego stosunków prawnych pozytywny. W odróżnieniu bowiem od art. 28 k.p.a. czy art. 189 k.p.c., komentowany przepis chroni nie tego, czyj jest interes prawny (tu: radnego), ale gminę. Interes prawny nie jest tożsamy jedynie z interesem ekonomicznym. Interes prawny w danej sprawie musi polegać na tym, że w wyniku takiego bądź innego jej zakończenia zmianie ulegnie czyjaś „sfera prawna”, a zatem treść choćby jednego stosunku prawnego

z udziałem tej osoby. Sama spodziewana korzyść majątkowa nie czyni jeszcze interesu prawnego. Poza tym interes prawny niekoniecznie musi dotyczyć stosunków prawnych w sferze majątkowej (por. pkt 2 komentarza do art. 101), równie dobrze może istnieć w sferze stosunków prawnych niemajątkowych. Okolicznością odsuwającą radnego od udziału w głosowaniu jest istnienie „jego” interesu prawnego. Wydaje się, że „jego” interes prawny **zachodzi także wtedy, gdy dany stosunek prawny dotyczy rzeczy lub prawa, które nie są jego wyłączną własnością, ale które dzieli on z innymi osobami, obojętne przy tym, w jakiej szczegółowej konfiguracji prawnej. Chodzi tu zatem również o stosunki prawne dotyczące jego małżeńskiego majątku wspólnego jako objętego współwłasnością łączną.**

W takich sytuacjach jedynym wyjściem wydaje się zarządzenie głosowania w przedmiocie dopuszczalności uczestnictwa radnego w głosowaniu nad konkretną sprawą. Ponieważ zaś będzie ono poświęcone *par excellence* sprawie istnienia interesu prawnego radnego, będzie on z niego wyłączony.

Podsumowując, mieszkańcy uważają, że:

- turbiny wiatrowe negatywnie oddziałują na zdrowie ludzi, poprzez emisję hałasu, w szczególności infradźwięków;
- turbiny wiatrowe szpecą krajobraz, powodują obniżenie potencjału turystycznego gminy oraz działalność polegającą na agroturystyce i uprawach ekologicznych;
- turbiny wiatrowe mają negatywny wpływ na awiofaunę i chirofaunę, oraz na występowanie licznych gatunków objętych ścisłą ochroną gatunkową oraz istniejących na terenie gminy form ochrony przyrody i siedlisk przyrodniczych;
- mają negatywny wpływ na stan wód, w szczególności wód podziemnych, oraz zatrucie i stan gleby, a ich skażenie, może doprowadzić do wieloletniej degradacji;
- elektrownie wiatrowe mają negatywne konsekwencje finansowe, gdyż długofalowo, w dłuższej perspektywie czasu, koszt utylizacji odpadów pochodzących z farm wiatrowych, może przewyższyć zyski jakie gmina osiągnie z tych inwestycji, natomiast zysk dla budżetu gminy jest instrumentem finansowym spekulacyjnym, obciążonym wysokim ryzykiem;
- mają negatywny skutek na rozwój rolnictwa, zarówno polegającego na uprawie jak i na hodowli zwierząt – a jest to ważna część gospodarki państwa, w szczególności w obecnej sytuacji geopolitycznej, gdy z uwagi na utratę największych producentów żywności na rynku światowym – czyli Rosji i Ukrainy – ceny żywności kilkukrotnie wzrosły, dodatkowo istnieje realna groźba zaistnienia deficytów produktów rolnych na rynku żywności;
- turbiny wiatrowe negatywnie oddziałują na zabytki, w związku z powyższym, może ulec zaprzepaszczeniu dziedzictwo kulturowe gminy;
- awarie i szkody związane z funkcjonowaniem wiatraków, mogą spowodować olbrzymie straty finansowe, związane z usuwaniem awarii oraz zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców, mienia prywatnego i komunalnego;
- lokalizacja farm wiatrowych w takiej odległości od siedzib mieszkalnych, będzie rażąco godzić w prawo własności mieszkańców gminy, nie tylko poprzez spadek wartości nieruchomości, ale też, z uwagi na niewątpliwe immisje, które uniemożliwią

lub poważnie ograniczą wykonywanie mieszkańcom swojego prawa własności, w myśl przepisów prawa cywilnego dotyczących prawa rzeczowego;

- lokalizacja farm wiatrowych na terenie gminy, będzie też miało poważne i wysoce negatywne skutki społeczne, choćby poprzez skonfliktowanie społeczności lokalnej, spowodowanie wysokiego stopnia niezadowolenia wśród mieszkańców, masowym wystąpieniem przez mieszkańców do sądu powszechnego i administracyjnego z roszczeniami, zarówno przeciwko Inwestorom farm wiatrowych, osobom, które dzierżawią spółkom grunty pod budowę elektrowni, a także przeciwko władzom gminy, w sytuacji gdy uchwała o planie zagospodarowania przestrzennego, zostanie podjęta z rażącym naruszeniem prawa czy interesów prywatnych mieszkańców;
- ani mieszkańcy ani budżet gminy, nie będzie miał rzeczywistych korzyści z wytworzonej energii, a jedynie może wpłynąć negatywnie, również na pobór energii oraz finanse gminy w perspektywie długofalowej;

Poniżej załączam treść protestu mieszkańców, wraz podpisami, których oryginał został już złożony w Urzędzie Miasta Kluczbork, jako załącznik do formularza wniosku do procedowanej uchwały mpzp części terenów wsi: Gotartów, Kujakowice Dolne, Krzywizna, Łowkowice, Smardy Dolne, Smardy Górne i Unieszów wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko z dnia 7 listopada 2024 r.

„Protest mieszkańców Gminy Kluczbork oraz sołectw leżących na terenie powiatu Kluczborskiego będących w zasięgu negatywnego oddziaływania planowanych turbin wiatrowych

Wyrażamy zdecydowany protest przeciwko działaniom, które podejmuje samorząd Gminy Kluczbork w kierunku budowy farmy wiatrowej na terenach sołectw: Gotartów, Kujakowice Dolne, Krzywizna, Łowkowice, Smardy Dolne, Smardy Górne i Unieszów. Sprzeciwiamy się również lokowaniu kolejnych farm wiatrowych na terenie Gminy Kluczbork oraz Gminie Wolczyn i Buczyna. W pierwszej kolejności wskazujemy, iż nie akceptujemy budowy wiatraków w bezpośredniej bliskości naszych domostw. Naprowadzamy, że aktualnie przyjęta w planie miejscowym minimalna odległość wiatraków od nieruchomości 900 metrów, ani też wcześniejsza dopuszczalna odległość tzw. „10H” - nie gwarantuje braku negatywnego oddziaływania elektrowni wiatrowej na spokój, zdrowie i stan majątkowy mieszkańców Gminy Kluczbork oraz sąsiadujących z nią sołectw. Negatywnym działaniem objęte zostaną: Kluczbork Smardy Górne, Smardy Dolne, Krzywizna, Unieszów, Gotartów, Łowkowice, Maciejów, Kujakowice Górne, Kujakowice Dolne, Czaple Wolne, Czaple Stare, Markotów Duży, Markotów Mały, Bogacica, Skąłagi, Rożnów, Kobyla Góra, Pakoszów, Brodnica, Biadacz, Przybkowice, Kuniów, Chocianowice, Jasienie, Borkowice, Bąków, Bażany, Bogdańczowice, Ligota Górna, Ligota Dolna, Ligota Zamecka, Krasków oraz sołectwa sąsiadujące z Gminą Kluczbork. Cały czas radni i urzędnicy pomijają niezwykle negatywne skumulowane działanie wiatraków na człowieka. Hałas, migotanie cieni, zniszczenie krajobrazu, dźwięki o niskiej częstotliwości (infradźwięki) szkodzące zdrowiu mające zasięg oddziaływania we wszystkich protestujących sołectwach. Również wszystkim sołectwom grozi spadek wartości nieruchomości

i gruntów rolnych, utrata walorów agroturystycznych regionu, etc., a sołectwom Gotartów, Kujakowice Dolne, Krzywizna, Łowkowice, Smardy Dolne, Smardy Górne i Unieszów - brak możliwości rozbudowy wsi. Nie zgadzamy się na posadowienie wiatraków na terenie naszej gminy i powiatu. Zgodnie z powyższym, wnioskujemy, aby władze samorządowe gminy Kluczbork w trakcie procesu decyzyjnego dotyczącego wspomnianej farmy wiatrowej uwzględniły nasze głosy sprzeciwu i wycofały się z zamiarów powstania farmy wiatrowej na terenie naszej Gminy Kluczbork, a władze Gminy Wołczyn i Byczyna nie podejmowały działań mających na celu lokowanie kolejnych farm wiatrowy na swoim terenie."

Mając na uwadze powyższe argumenty, niniejsza petycja jest konieczna i uzasadniona. Jednocześnie wnoszący petycję pragnie podkreślić znaczenie i wagę słów wypowiedzianych w rocie ślubowania radnego obejmującego stanowisko:

"Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców".

RADCA PRAWNY

Urszula Cieśla

OP-1752

Załączniki:

1. pełnomocnictwo;
2. potwierdzenie wniesienia opłaty skarbowej;
3. karty podpisów mieszkańców;

Otrzymują:

1. adresat x1;
2. a/a.